

W co grają wrocławianie?

## Gra w go: tu nie można popełnić harakiri [wideo]

Dodane 2010-05-31 07.59 , komentarzy 5 **Kategorie:** [Magazyn](#) **Miejsce:** Wrocław, Śródmieście, **Tagi:** [gra w go wrocław](#), [klub go wrocław](#), [klub sente](#), [klub gokurabu](#), [zasady gry w go](#), [go gra](#), [atarigo zasady](#), [plansze do gry w go](#), [politechnika wrocławska go](#), [pwr go](#), [uwr go](#), [zobacz na mapie](#)

Go to nie kropki i nie pochodzi z angielskiego, ale bardzo rozwija.



Partia go w klubie Sente

Autor: Michał Potocki



[Przejdź do tego wideo](#)

Gra powstała kilka tysięcy lat temu w Chinach, skąd przywędrowała do Korei i Japonii. Tam zyskała ogromną popularność, głównie za sprawą pewnego mnicha, który rozpowszechnił ją wśród japońskich wyższych sfer. Dziś mecze go transmitowane są w japońskiej telewizji. W azjatyckich armiach grają w nią oficerowie, ucząc się strategicznego myślenia.

- Grałem bardzo dużo w szachy póki nie poznałem go. Jest ciekawsze od szachów, bo daje dużo więcej możliwości - mówi Mateusz Chojnacki, zawodnik klubu go "Sente". Walka nie ogranicza się do lokalnych zwycięstw, ale trzeba pamiętać o całości. Jeden kamień może mieć wpływ na kilka sąsiadujących ze sobą grup. Muszę powiedzieć, że doświadczenie w szachach może przeszkadzać, bo zabicie króla kończy grę, a tu można wygrać kilka walk i przegrać całą rozgrywkę. W tej grze potrzebne są takie cechy jak spokój i równowaga, zachłanność gubi ludzi - wyjaśnia.

Zasady gry są proste. Na kwadratowej planszy, zwanej goban, przecina się 19 pionowych i 19 poziomych linii, które tworzą 361 przecięć. Na nich właśnie układane są naprzemiennie przez obu graczy czarne i białe kamienie. W klasycznej grze chodzi o otoczenie jak największego terytorium swoimi kamieniami. W popularnej wersji atarigo należy jak najszybciej zbić kamień przeciwnika. Kamieni nie wolno przesuwac, a zdejmuje się je dopiero po zakończeniu gry. Przeciętna partia trwa

1,5 godziny. Na turniejach korzysta się z zegarów ustawionych na 30 minut dla każdego z gracza.

We Wrocławiu są dwa kluby go, Gokurabu przy Uniwersytecie Wrocławskim i Sente przy Politechnice Wrocławskiej. Najstarsze informacje mówią, że w roku 1973 Krzysztof Kwaśniewski, doktorant w Instytucie Fizyki Teoretycznej Uniwersytetu Wrocławskiego, przywiózł plansze i kamienie z Lipska i zaczął grać z kolegami. Klub przy uniwersytecie założono w 1999 roku. Od kilku lat jest również drugi ośrodek go przy Politechnice Wrocławskiej.

- Przyszedłem na politechnikę w 2006 roku i stwierdzałem, że fajnie byłoby założyć klub go. Kolega uznał, że jesteśmy na to za słabi. Zagraliśmy więc w papier-nożyce-kamień i pokonałem go - opowiada Szymon Wilczek. - Zaczęliśmy w maju 2007. Początkowo było nas osób 10 osób, bez sali i sprzętu. Po dwóch latach dostaliśmy salę. Promowaliśmy go w ten sposób, że graliśmy w grę publicznych miejscach, a ludzie pytali, co to jest i jak działa. Przez klub rocznie przewija się około 30 osób, a stałych bywalców jest około dziesięciu. Teraz organizujemy już ogólnopolskie turnieje - wyjaśnia.



Sprzęt do go jest trudno kupić w sklepie, za to w internecie już jest łatwiej. Są różne parametry i jakości wykonania planszy i kamieni. Przykładowo plansza 9x9 kosztuje 12 zł, a zestaw 19x19 około 115 zł. Gracze zachwalają drewniane tablice i szklane kamienie, bo dają specyficzny dźwięk. Najczęściej gra się na planszach 19x19 i 13x13, a 9x9 jest rzadko wykorzystywana, jednak zalecana dla początkujących.

Klasę zawodników mierzy się w skali ich siły od 25k ("kyu") do 1k, gdzie mniejsza wartość oznacza lepszą pozycję. Siłę można oceniać na serwerach do gry w go np. na gokgs.com. Grają tam ludzie z całego świata i kilka bootów komputerowych. W Polsce w kilkunastu klubach go trenuje około 200-300 osób. Kluby można znaleźć w większych miastach np. w Warszawie, Poznaniu czy Gliwicach.

- Zawsze lubiłem gry RPG, a w go podoba mi się to, że tak jak w nich, mogę robić, co chcę, bo możliwości jest ogrom - mówi Marcin Majka, mistrz Polski go w kategorii juniorów do lat 16. - Można polepszać się w tę grę i jej nie opanować. Go poprawia umiejętność dedukcji. Z kolei przez wolne liczenie można bardzo łatwo przegrać partie. Gra nie jest popularna w Polsce, bo ludzie, którzy w nią grali na początku nie uczyli innych. Ciężko jest też przekonać kogoś zupełnie obcego do gry, o której zupełnie nie słyszał. Niestety, ludzie porównują często go do kropek - dodaje.

We Wrocławiu w go można zagrać w klubie [Gokurabu](#) i [Sente](#).

Chcesz przeczytać o ciekawej grze lub sporcie uprawianym we Wrocławiu? Może sam jesteś pasjonatem niszowej rozrywki, którą chciałbyś podzielić się na łamach naszego portalu? Czekamy na Wasze maile! Piszcie na adres: [michal.potocki@mmwroclaw.pl](mailto:michal.potocki@mmwroclaw.pl)  
W tytule maila wpiszcie: "**W co grają wrocławianie**".